Warszawa. Sobota.

№ 26. Rok 1860. Dnia $\frac{16}{28}$ Stycznia,

KRONIKA

Zimna dziś rano stopni 1.
Ciepła wczoraj w południe stopni 4.
Jutro Św. Franciszka Salezego.

Wschód słońca o godz. 7 min. 48.
Zachód „ „ 4 „ 39.
Wysokość wody na Wiśle stóp 5 cali 2.

WIADOMOŚCI KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.



WSZYSTKO DLA WSZYSTKICH.

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. 5, (groszy 10).
Na Poczcie: w Królestwie kwartal. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15.
w Cesarstwie: Rocznie Rsr. 13,—Półrocznie 6 kop. 50.
„ „ Kwartalnie Rsr. 3 kop. 25 (w kopertach)

Biuro Redakcyi i Kantor główny w litografii A. Pecq et Comp. ulica Miodowa Nr. 482.

Przez Rozkaz Cesarski do Zarządu Wojennego, z d. 1 stycznia 1860 r., Głównodowodzący armiją Kaukazką i Namiestnik Kaukazki, Jen-Adjutant, Jen.-Feldmarszałek, Książe Bariatyński 1-szy, mianowany został Członkiem Rady Państwa, z pozostawieniem przy teraźniejszych obowiązkach i urzędach.

Droga Żelazna Warszawsko-Wiedeńska.

Wykaz porównawczy dochodu za miesiąc grudzień.

	1858	1859
za przewóz osób...	rs. 33,775 k. 63	rs. 34,106 k. $35\frac{1}{2}$,
„ towarów.	„ 43,759 „ 8	„ 47,645 „ $43\frac{1}{2}$,
razem	rs. 77,534 k. 71	rs. 81,751 k. 79.

A zatem w miesiącu grudniu 1859 r. więcej o rs. 4,217 kop. 8; a od 1go stycznia do ostatniego grudnia 1859 r. więcej o rs. 87,986 k. 33.



— Czytamy w Czasie z Krakowa:

Wczoraj przybył tu w przejeździe z Warszawy hr. Andrzej Zamojski, Prezes Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem i Prezes Komitetu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Obecni tu członkowie Towarzystwa Gospodarskiego Krakowskiego, wraz z Prezesem swoim P. Michałem Badenim, powitali przybyłego tu szanownego gościa i zasłużonego w kraju męża, do którego pan Badeni przemówił w imieniu zebranych krótkiemi a serdecznemi słowy.

— Zegrzda Ludwik adwokat przy Sądzie apelacyjnym królestwa, mieszka przy ulicy S-to Jerskiej Nr. 1777.

— Aleksander Rozwadowski, b. Podpułkownik Artyleryi b. wojska polskiego, w wieku lat 75, opatrzony Św. Sakramentami, w dniu 26 Stycznia 1860 r., zakończył życie we wsi Młocinach pod Bielanami. Eksportacja zwłok jego nastąpi w dniu 28 b. m. to jest w Sobotę o godzinie 10 z rana, z kościoła parafialnego w Wawrzyszewie, na cmentarz miejscowy.

— Doniesienia z Gub: Wołyńskiej, Podolskiej i Besarabii, opisują, jakie spustoszenia zrządziła szarańcza w tych prowincyach. Sami niemieccy koloniści w okolicy Odessy wyniszczyli na swoich polach z wiosną r. z. 300,000 czetwerti tego szkodliwego owadu; 183 larw szarańczych ważyły jeden zolotnik ($\frac{1}{3}$ funta) i były tak duże, jak mrówcze jaja. Zatem wynosiła ilość zniszczonego owadu 1,422,305,283,000. Mimo to spadły massami inne stada i spustoszyły do szczętu najpiękniejsze zasiewy. W jednej okolicy Besarabii zasklepiła się nawet duża egipska szarańcza pod skibą jak i po obudwu brzegach Dunaju, gdzie wylęgają się niezliczone stada tego owadu. A że niepodobna wygubić tych zalężników, dla niedostępności brzegów dunajskich, przeto obawiają się w Besarabii nowych klęsk z wiosną.

— Poszyt 1-szy Zbioru Przepisów, dotyczących uregulowania stosunków włościan, osiedlonych w dobrach prywatnych w Królestwie Polskiem, nabyć można w księgarni p. Gebetner i u p. Siedlewskiego, mieszkającego przy ulicy Leszno, wprost kościoła XX. Karmelitów Nr. 720, w dziedzińcu na 1-m piętrze. Cena poszytu 1-go wraz z biletem na Ilgi, rubel srebrem 1.

Mam honor zawiadomić osoby interesowane, iż przez czas nieobecności mojej w Warszawie, wszelkie dotyczące Instytutu Muzycznego interesa, załatwiane będą w imieniu mojem przez dyrektora W-go Józefa Stefani, do którego interesanci mogą się zgłaszać codziennie od godziny 10-ej rano do 12-ej w południe, w dotychczasowem mieszkaniu mojem w gmachu Skwarcowa, naprzeciw placu Saskiego.

Nadmienia się przytem, iż osoby życzące sobie złożyć Ofiary Protektorskie na rzecz tego Instytutu, jakoteż pragnące wnieść wszelkie summy na rzecz tego Instytutu, mogą złożyć takowe w kassie domu A. Rawicz et Comp. na Tłomackiem, gdzie formalne w tym celu kwity Instytutu Muzycznego są deponowane. *Apolinary Kątski.*

— Dziś wyszedł Nr. 18 Tygodnika Illustrowanego i zawiera: Życiorys śp. Tomasza Baranieckiego, zasłużonego krajowi doktora, (z drzeworytem); kronikę tygodniową; młyn parowy na Lesznie w Warszawie (z dwoma drzeworytami); zamek Tęczyński (z drzeworytem); kronikę sztuk pięknych; dalszy ciąg powieści p. Gabryeli Żmichowskiej p. n. Kwe

WIKTORYA COLONNA

przez Eleonorę Ziemięcką.

(Dokończenie patrz Nr. 25.).

Wcześniej spotkany ten wielki gieniusz byłby obudził uczucie które po za zakres świętej przyjaźni wychodzi; w tej zaś epoce, Wiktorya oczyszczona cierpieniem, wzniesiona głęboką nauką, jaka kobietom ówczesnym była zwyczajna, umocniona wielką wiarą i siłą modlitwą, mogła tylko dobroczynnie działać na ten umysł gwałtowny, nie narażając się na żadne niebezpieczeństwo. I taki też w istocie był jej wpływ na Michała Anioła. Niepodobna nam wypisywać tutaj wszystkich rozmów, które cytuje wyżej wzmiankowany Franciszek z Holandyi, jakie toczyły się między temi dwoma przyjaciółmi, a których on zwykle był świadkiem. Śliczne ustępy o sztuce, śmiałe rzuty twórcy Sądu ostatecznego, łagodzone i cieniowane anielskiem czuciem Wiktoryi; powołanie sztuki, jej znaczenie religijne, powody wyższości tej lub owej szkoły; wszystko to znajduje miejsce w tych uroczych rozmowach, a ogólne ich wrażenie obok czci dla tak wzniośle zapełnionych chwil poufności, budzi wdzięczność dla tej szlachetnej niewiasty, która zręcznie i jakby od niechcenia umie łagodzić nienawiści wielkiego artysty, żal i oburzenie w miłość i pobłażanie zmieniając.

„Już zwolna mówi autor powyżej cytowanego dziennika, można było mówić w jego obecności o Rafaelu, którego Michał Anioł posądzał o udział w jakiejś intrydze, tyczącej się kaplicy Sykstyńskiej, już Bramante oddzierał od niego sprawiedliwość i wielu innych, których nienawidzić było dotąd zwyczajem namiętnego serca. Ale nietylko pod tym względem wpływała ona na Michała Anioła, główne jej działanie widzimy w podniesieniu uczucia religijnego, w uspokojeniu wewnętrznem, słowem w doskonałości moralnej przyjaciela.

Trzebaż aby tak cudny obraz, taka zamiana najszlachetniejszych uczuć, przerwaną została zawczesną śmiercią. Wiktorya umarła w 1547 roku. Michał Anioł był przy jej śmierci „widziałam go szalonym z boleści” mówi Condovi, ale któż wypowie tę długo przeciągłą żałość jaka okryła odtąd życie tego artysty, przeżył ją jeszcze o lat szesnaście, wspierając się ciągle wspomnieniem anielskiej przyjaciółki. Nikt już odtąd nie rozrywał smutnej duszy — powoli i ciężko kroczącej do grobu, ale pozostał wpływ jej nauk, jej przykładu i nigdy już nie widziano w Michale Aniele, tych rysów goryczy, jej twardości któremi tak raził współczesnych zamłodu.

Bo też grunt tego serca nie był ani złym ani zimnym, wady jego były wadami geniuszu, który niepokojąc duszę olbrzymią swoją siłą, roztaczał w około odgłos wewnętrznej walki. Michał Anioł żył w stosunkach najściślejszej przyjaźni z najsławniejszemi ludźmi swego czasu, nie licząc w to nawet siedmiu papieżów, którzy mu wielkie poruczali prace, okazując zawsze równie wysoki szacunek, jak przyjaźń. Kardynałowie Pole, Bembo, Contarini, Hipolit Medyceusz należeli do jego najstalszych przyjaciół. Co do uczniów

stya podrzędna przy kominkowym ogniu rozbierana; korespondencyą od redakcyi; zamek w Koszkwi (z drzeworytem); zadanie szachowe i rebus. W ciekawym artykule o młynie parowym, oprócz rysunku przedstawiającego sam młyn, przedstawiono także pałacyk letni w tejże posesyi, o którym tradycya podaje, że był mieszkaniem i własnością Stanisława Leszczyńskiego. Dzieje tego miejsca, skreślone w Tygodniku dowodnie okazują bezzasadność tego podania, które niewiadomo zkąd urosło.

— O ile od niejakiego czasu a zwłaszcza od chwili zaprojektowanej kolei Petersburgsko-Warszawskiej, wznosi się Praga, dowodem tego ciągłe nabywania opustoszałych tamże przez długi czas placów, i wznoszenia na tychże budowli, w liczbie których stanął znowu przy ulicy Targowej, 2-piętrowy gmach z frontem od 2ch ulic, wprost Straży ogniowej, będący własnością p. Taubwurcla.

— Śpiewaczka Lotti de la Santa, która występowała na Teatrze Wielkim w Warszawie w r. 1856, bawi obecnie w Lizbonie i tam jest Primadonną w Operze Włoskiej.

— P. Jan Mieczkowski fotograf tutejszy, który obecnie bawi w Radomiu z wielkiem zadowoleniem tamtejszej publiczności, ma zamiar po ukończeniu powierzonych mu robót udać się do Lublina, a będąc pewny powodzenia jakiego doznał w r. 1858, wybuduje umyślnie na ten cel altanę szklaną, dla większej wygody osób fotografujących się.

— Z ogłoszonego niedawno sprawozdania Towarzystwa pomocy naukowej, okręgu miasta Poznania, z lewego brzegu Warty, z ubiegłego roku, pokazuje się, że już od kilku lat stygnie zapał dla sprawy zgromadzenia, które przez 18 lat swego istnienia tyle pożytecznych owoców wydało dla W. Księstwa Poznańskiego. Obecnie ogólny jego skład wynosi 113 członków, ze składką roczną 859, tal. Przy tak smutnym rezultacie Komitet donosi, że w roku upłynionym odbył 11 posiedzeń; uczniów uczęszczających do gimnazyum Maryi Magdaleny i szkoły realnej, którzy pobierali wsparcie i zostawali pod dozorem Komitetu, było na początku roku 18. Z tych ubyło 3ch, przybyło 12, jest więc obecnie 27. Summa wydanych pieniędzy ogółem wyniosła 1668 tal. 4 sgr. Że summa ta o wiele przewyższa summę składek w okręgu Poznańskim zbieranych, pochodzi ztąd że z całego niemal Księstwa stypendyści w szkołach Poznańskich się znajdują.

Za główne przyczyny upadku Towarzystwa podaje sprawozdanie: niechęć, połączoną z nieznajomością rzeczy a szczególniej źle zrozumianą ambicyą. Wielu członków zobowiązawszy się naprzód do płacenia składki nad możność, wolało później wystąpić z niego, niż składkę zniżyć. Oczywista rzecz jednak, że pewniejsze daleko Towarzystwo złożone z 300 np. osób płacących po 2 złp. niż z kilku płacących po kilkaset, bo pierwsze oparte jest na uznaniu ogółu i nie tak łatwo ulega zmianom fortuny.

— Czytamy w korespondencyi z Łomży do jednej z gazet tutejszych następującą pieśń Kurpiów; dla jej oryginalności całkowicie ją tu umieszczamy.

Szczęśliwe Betleem, miasto Dawidowe,
Bo się tam zrodziło odkupienie nowe,
Jezus się narodził,
By nas oswobodził,
Z niewoli szatańskiej.
U nas w ostrołęckiem, na puszczy, w starostwie
Nie byłby się rodził, w takowem ubóstwie,
Mamy izbów wiele
I ciepłe pościele,
Leżałbyś se wygodnie.
Bo chociaż nam strzelać w lasach zabraniają,
Uzdeczki, siekierki na fant zabierają,
Jednak byśmy byli
Choć w nocy znosili
Suche drewka dla Ciebie.
Koszulki, pieluszki z partu cieniutkiego,
Sukmanek do kolan z sukna puszczańskiego,
Faworeczek drogi,
Chodaczki na nogi
Było by to dla Ciebie.
Byłbyś miał buraczki, i kapustę Panie,
Z tłustą wieprzowiną, jadłbyś na śniadanie,
Mleczka z jagiełkami,
Chleba z kartoflami,
Z miodem wódki flaszeczkę:
Na obiad bym byli, skwarków naskwarzyli.
I kaszy gryczanej, gęsto nawarzyli,
Zając z kuropatwy,
Choć połów nie łatwy,
Byłoby to dla Ciebie:
Przyjmij nasze chęci,
Miej kurpiów w pamięci,
Jak na ziemi tak w niebie.

— W jednej z posesyi przy ulicy Dzielnej w Warszawie położoną ma być założoną fabryka rznięcia fornirów.

— Słyszeliśmy że jedna z artystek dramatycznych naszego teatru, przełożyła komedyą z francuzkiego p. t. „Złote okowy;" ma ona być podobno wkrótce przedstawioną w teatrze Rozmaitości.

— Henryk Vieuxtemps który jak już donieśliśmy wkrótce ma przybyć do Warszawy, dawał w przeszłą sobotę koncert w Gdańsku i był przez tameczną publiczność z zapałem przyjęty.

— Kilka dni temu odbyło się polowanie u hr. Bobrowskich w Porembie w obwodzie Wadowickim. Okolice te poszczycić się mogą znakomitym także postępem myśliwskim. Przez dwa dni gościnnie podejmowani tam lubownicy myślistwa polowali w Porembie i na części majątków zatorskich i ubili 158 zajęcy i 4 lisów.

— Hr. Andrzej Zamojski, Prezes Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, powrócił z Krakowa.

— Dnia 10go b. m. żona pewnego czeladnika ślusarskiego we Lwowie, dopiero od trzech miesięcy zamężna, kazała sobie puścić krew z ręki, a potem poszedłszy do łazienek odwinęła obwiązkę, chcąc odebrać sobie życie przez ujście krwi w ciepłej kąpieli. Samobójstwu temu jednak przeszkodzono dość wcześnie.

— Karol Hoppe urzędnik głównego składu rządowego żelaza, po ciężkiej słabości przeżywszy lat 22, w dniu 26 stycznia 1860 r. przeniósł się do wieczności.

— Jakób Zaleski b. marszałek Powiatu Dubieńskiego Gubernii Wołyńskiej, opatrzony śś. Sakramentami w dniu 26-ym stycznia 1860 roku o godzinie 5ej wieczór; zakończył życie.

— Dnia 27 stycznia zasnął w Bogu ś. p. Fryderyk Granzow obywatel i majster ciesielski po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 60.

— Dnia 14 b. m. zmarła w mieście Józefowie (Ordynackim), przeżywszy lat 62, Agnieszka z Podbielskich Frankowska.

— W dniu wczorajszym przyjechało do Warszawy koleją żelazną osób 191, wyjechało 198.

— Wczoraj w teatrze Rozmaitości po obrazku dramatycznym Wioska, przywołana pani Ziemińska, pp. Królikowski i Rychter po 2-kroć; po krotochwili: Jaki ojciec taki syn, wszyscy, oddzielnie p. Żółkowski 2-kroć.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

FRANCYA.

Paryż, 24 stycznia. Powiadają że pan Baroche, który podczas swego tymczasowego urzędowania, określił podstawy traktatu handlowego między Anglią i Francyą, ma też i podpis swój położyć na tym akcie między-

---

jego jak np. Sebastyan del Piombo, Daniel de Voltera, Rosso, Il Pontormo, Vasari. Wiemy z opisu tego ostatniego z jaką gorliwością się opiekował niemi, jak wspaniałomyślnie udzielał im nietylko rad ale nawet pomysłów, rysunków, wykonywając nieraz całe kompozycye ich obrazów.

Nad przyjaźń jednak wielkich przekładał stosunki z uboższymi, których przywyknienia proste, uspakajały niejako jego gwałtowność. W ich to towarzystwie oddawał się swobodnej poufności i ten który z trudnością przyjmował obstalunki królów, porzucał chętnie najważniejsze dzieła, aby kreślić naiwne szkice podług gustu swoich prostych przyjaciół; tak np. kochał swego służącego Urbino, którego śmierć długo opłakiwał. Był też to więcej jak służący, był to przyjaciel, towarzysz wszystkich dni i chwil jego życia, „miałem go przy sobie lat 26, pisze do Vasarego, a jego wierność i przywiązanie nigdy się nie zachwiały; zbogaciłem go i miałem nadzieję opierać się na nim do ostatniej starości a on mi zniknął, zostawiając tylko myśl że się kiedyś połączymy. Rękojmią jego zbawienia jest mi budująca śmierć jego, będąc tak długo podporą mego życia, nauczył on mnie jeszcze umierać bez żałości, owszem pragnąć śmierci. Nie żałował bowiem życia, smucił się tylko, że mnie zostawia samego w pośród boleści i smutków tej zwodniczej ziemi, to też największa część mojej istoty poszła już z nim do grobu." Któżby uwierzył, że to pisze wielki artysta, człowiek syty sławy i dostatków, i możnaż się dziwić, że taka dusza ukochała szlachetną, religijną, i uspokojoną w Bogu niewiastę.

O jakże taki stosunek odbija od wielu innych, które ręka dziejopisa zapisała na karcie historyi, nawet najczystsze nie mogą się z nim mierzyć, Laura Petrarki jest smętnem zjawiskiem które raczej osłabia niż wzmacnia tkliwą duszę poety; Beatricze ginie w mglistej jakiejś zasłonie, niepojęta i niewydatniona dla oczu śmiertelnych... Eleonora tak kochana, tak wielbiona przez inny geniusz, który stokroć więcej od Michała Anioła pociechy potrzebował, nie umie odgadnąć obowiązków jakie na nią to uczucie wkładało. Wiktorya więc tylko pozostanie ideałem przyjaźni czystej, wielkiej i poświęconej w dziejach sztuki.

Pojął to i uznał, jeden ze znakomitych naszych pisarzy Lucyan Siemieński, zachwyciwszy się równie jak my tym obrazem, napisał obszerne dzieło o Michale Aniele, zwracając głównie swoje studya ku temu stosunkowi. Miło nam żeśmy się spotkali w tym wyborze przedmiotu z utalentowanym ziomkiem, on czerpał w samym źródle, to jest w pismach odkrytych przez Atanazego Raczyńskiego, my wzieliśmy materyały do tego obrazka ze studyów pana Clément, nad Michałem Aniołem.

narodowym, którego ogłoszenia oczekują z żywą niecierpliwością.

Nie powinno jednak dziwić, że zawarcie traktatu napotyka na tak wielkie przeszkody w ostatniej chwili, bo zarówno we Francyi jak i w Anglii napotyka na mocną opozycyą; protekcjoniści francuzcy ogłosili nawet w swym dzienniku adres do cesarza, proszący go o powstrzymanie lub zmienienie niektórych projektów.

Patrie tak się o tej protestacyi wyraża:

„*Moniteur Industriel* ogłosił wczoraj petycyą do cesarza, podaną przez pewną liczbę fabrykantów. Ton niestosowny tej publikacyi wskazuje tylko, że to jest protestacya kilku interesów prywatnych, przeciw wielkiemu przedsięwzięciu dla dobra ogólnego.

Nie jest zapewne w myśli rządu sprzeciwiać się dyskusyi spraw obchodzących przemysł. I my sądzimy, że taka dyskusja jest bardzo korzystną i nieomieszkamy studjować sumiennie i bezstronnie wszystkich wiążących się z nim przedmiotów.

„Ale petycja, ogłoszona przez Monitora przemysłowego, wcale nie ten ma charakter. Jeżeli szanowni fabrykanci, którzy ją podpisali, chcieli rzeczywiście odwołać się do sprawiedliwości cesarza, mogli się udać do niego z winnem uszanowaniem, a nie robić tego wszystkiego hałasu, mającego tylko na celu niepokojenie opinii publicznej, bez zysku nawet dla ich sprawy. Bo niezadawalniają się ogłoszeniem tej petycyi w dziennikach, drukują ją jeszcze osobno, dla rozpowszechnienia jej i obaw jakie wyraża.

„Jestto godne pożałowania postępowanie naszym obowiązkiem jest to powiedzieć. Dość jest zresztą przeczytać tę petycyą, aby ocenić uczucia jakie ją natchnęły. Autorowie jej nie wahają się twierdzić że „mają być osądzeni bez wysłuchania.“

Czyż to powiedziane jest na serjo?

Jestto jakby oskarżenie rządu o lekkomyślność i pośpiech.

To oskarżenie nie uwiedzie nikogo i opinija publiczna odróżni skargi egoizmu od głosu dobra powszechnego.”

Pan Thouvenel miał przedwczoraj długą naradę z swym poprzednikiem hr. Walewskim, który udzielił mu wszystkich szczegółów obecnego położenia i stanu negocyacyi. Nowy minister ma dziś rano objąć zarząd ministerstwa.

Podróż hr. Cavour do Paryża i Londynu o której wspominał dziennik *Opinione*, nie zdaje się być prawdopodobną. (*Nord.*)

HISZPANIA.

Piszą z Madrytu 19go stycznia.

P. Mon powróci nie zadługo do ambasady paryzkiej; miał długą konferencyą z ministrem spraw zewnętrznych i powiadają że otrzymał instrukcye tymczasowe, z których wynika że Hiszpania w kwestyi włoskiej ogranicza się do zupełnego wyczekiwania, zachowując sobie zupełną swobodę działania.

Jeden z wyższych oficerów artyleryi, mianowany pułkownikiem na polu bitwy, nazwiskiem Berruette zadał sobie śmierć w pobliżu Tetuanu. Powszechnie przypisują to samobójstwo, chwilowemu obłąkaniu.

Pozycya wojsk naszych jest bardzo korzystna dla oblężenia Tetuanu; wojsko jest w zupełnej komunikacyi z eskadrą. Nieprzyjaciel cofnął się na Siera Bermeja. Odwaga Marokanów złamana już siłą naszej potężnej artyleryi. Budują dla armii wielkie drewniane baraki.

Powiadają że Anglia próbowała utworzyć negocyacye. Próby te rozumie się niedoprowadziły do niczego.

Droga, którą ma wojsko teraz przebyć dla dojścia do Tetuanu, jest w porównaniu z poprzednią bardzo dobra i łatwa. Wątpliwem jest aby garnizon Tetuanu mógł opierać się długo silnym środkom zniszczenia, które mają być użyte do szturmu. Jeden z Maurów ranionych i trzymanych w szpitalu Ceuta był naczelnikiem czyli alkadem; powtarza bez ustanku że Allah zażąda strasznego rachunku od Maurów Angery, którzy wywołali wojnę. (*Nord.*)

PRUSSY.

Berlin, 24 stycznia. Angielska mowa tronowa, której treść telegraf nam doniósł, nadaje związkowi anglo-francuzkiemu pieczęć urzędową. Jakie jest znaczenie tego związku dla Niemiec? Niedługo pewno czas przyjdzie, w którym uznany będzie powszechnie jako niebezpieczny dla Europy, a przedewszystkiem dla Pruss.

Dopóki ministerstwo Palmerstona trwa u steru i zwolennicy wolnego handlu á la Brigth władają opinią publiczną, Prussy muszą porzucić illuzją związku z Anglią, przed dwoma latami tak szczęśliwie rozpoczętego. Również zasmucającem jest, że tak Austrya jako i Prussy, pierwsza przez swą winę, druga siłą okoliczności, nie mają żadnego udziału w rozwijaniu się stosunków włoskich. Powierzchowna to bardzo pociecha, że Prussy tym sposobem oszczędzą sobie wiele trudności, bo trudności podobne są nieodłącznym warunkiem wielkiego europejskiego mocarstwa.

Ponieważ jednak każde złe ma swoją dobrą stronę, to my możemy się spodziewać, że związek anglo-francuzki przynajmniej na jakiś czas pokój zapewni, bo nasza armia, według sądu wszystkich wojskowych, przy nowej reorganizacyi, bardzo tej zwłoki potrzebuje.

National-Zeitung sądzi bardzo ostro, stanowisko odporne izby panów, które i tą razą naprzeciw prawu o małżeństwie zachowują.

Powiada, że żadnej liberalnej reformy praw nie można przeprowadzać przy teraźniejszem składzie tej izby. Dotychczas zbijane są zawsze pogłoski, jakoby rząd zamierzał zmienić nieco skład izby panów i łatwo pojąć, że rząd nie chce zmienić składu instytucyi, której konserwatywny charakter jest dla niego bardzo na rękę, dopóki tylko ta instytucya nie używa swego położenia, na paraliżowanie każdego rządu niegruntującego się na zasadach feudalnych. W każdym razie stanowisko, które izba ta od początku sesyi przybrała, wywrze wpływ na zachowanie się izby deputowanych. (*Schl. Ztg.*)

TURCYA.

Konstantynopol, 13 stycznia. Ahmed Basza posłany do Bagdadu dla sprawdzenia ucisków które tam przez generał-gubernatora miały być poczynione, donosi że wszystkie oskarżenia są niestety, aż zbyt uzasadnione, że kara za nie jeszcze zbyt łagodna. Omer-Basza, lub jak teraz po degradacyi się nazywa Omer-Aga, upiera się jednak przy żądaniu, osobiście się tu stawić, dla rozbrojenia swych nieprzyjaciół prawdziwem sprawozdaniem.

Belgrad, 14 stycznia. Na rozkaz księcia, ogłoszono dzisiaj mieszkańcom stolicy przy odgłosie bębna, że zakazuje się wszelkich rozmów o polityce, wszelkiego krytykowania środków przez rząd powziętych, ganienia urzędników i robienia uwag nad rozkazami księcia. Wykroczenie przeciw temu ostrzeżeniu pociągnie za sobą areszt i surową karę. (*St. Anz.*)

WŁOCHY.

Turyn, 21 stycznia. Nowe ministerstwo objęło swe czynności dnia dzisiejszego. Oprócz p. Cavour, wszyscy ministrowie są ludzie nowi i pierwszy raz w ministerstwie.

Minister sprawiedliwości p. *Cassinis*, jest jednym z adwokatów najpopularniejszych i najbardziej szanowanych w Turynie. Trzy czy cztery razy już był wybieranym do izby deputowanych i zawsze w niej odznaczał się zarówno głęboką nauką jak i obejściem się łagodnem i godzącem. Znana oddawna i czynna sympatya p. Cassinis dla Lombardów, zaleca go dobrze nowym prowincyom państwa.

P. Ratazzi ofiarował mu w październiku miejsce w swym gabinecie, odpowiedział jednak p. Cassinis, że tylkoby w takim razie przyjąłby je gdyby i hr. Cavour był powołanym.

Generał *Manfredo Fanti*, minister wojny jest rodem z Modeny. Emigrował w 1831 r. dla przyczyn politycznych i przyjął służbę w Hiszpanii przeciw don Carlosowi. Jakiś czas był szefem sztabu marszałka O'Donnella. W 1848 r., generał Fanti przyjął służbę w armii sardyńskiej, a w 1855 generał Lamarmora powierzył mu brygadę w ekspedycyi krymskiej. W ostatniej wojnie dowodził 2gą dywizyą. Z trudnego zadania uorganizowania armii wojsk związkowych wywiązał się z honorem.

Ksawery Vegezzi, minister finansów jest urzędnikiem bardzo światłym i zdolnym prawnikiem.

Hrabia *Mamiani*, minister oświecenia, urodził się w Pesaro (państwie kościelnem). W 1829 r. był profesorem literatury w akademii wojennej w Turynie. W 1831 był członkiem rządu tymczasowego w Bolonii, a potem aż do 1847, żył w emigracyi w Paryżu, w tym roku powrócił do Włoch i w maju 1848 został ministrem spraw wewnętrznych Piusa IX. W 1848 był członkiem konstytuanty w Rzymie; po przywróceniu rządu papiezkiego, wygnany z Rzymu zamieszkał w Genui.

W 1855 naturalizował się w Sardynii i wybranym został deputowanym do parlamentu. Tam należał do najpierwszych i najwytworniejszych mówców. Hr. Mamiani jest bardzo znany we Włoszech jako poeta i filozof.

Najmłodszym z ministrów jest kawaler *Jacini*, bogaty właściciel w Lombardyi i bezwątpienia najznamienitszy ekonomista włoski. Prace jego, o własności w Lombardyi, jego pamiętnik o położeniu ekonomicznem Valtelinu, zwróciły na niego uwagę publiczności. Szukając ludzi zdolnych hr. Cavour naturalnie bardzo udał się do niego. Z początku proponował mu ministerstwo finansów, a gdy Jacini je odmówił, ofiarował mu ministerstwo robót publicznych, co i było przyjętem. (*Ind. Belge.*)

Składka na zakup miliona karabinów ogłoszona przez Garibaldego kilka miesięcy temu, posuwa się dalej. W Toskanii nie tylko wyższe i średnie klasy należą do niej, lecz i wieśniacy, o których głoszono, że są przeciwni nowemu porządkowi rzeczy. Wszyscy jak najchętniej ofiarowali co kto mógł. Pojmują oni, że tu idzie o uwolnienie się od przewagi Austryi, która tak przykrą była dla Włoch, od lat bardzo dawnych. (*Patrie.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Madryt, 23 stycznia. Wszystka artylerya rozbitych okrętów została wydobytą. Wyładowywanie dalej postępuje. Nic nie zaszło nowego.

Madryt, 24 stycznia. Znaczne massy Marokanów napadły wczoraj na budującą się redutę na rzece Martin.

Kilka batalionów dywizyi Rios i drugiego korpusu z dwoma szwadronami kawaleryi odparły nieprzyjaciela. Piechota utworzywszy czworobok, oparła się gwałtownemu napadowi nieprzyjacielskiej kawaleryi.

Nasza jazda w ten moment uderzyła i zdobyła jedną chorągiew. Nieprzyjaciel ma znaczne straty z przyczyny bagnistego położenia miejsca i celnych strzałów hiszpańskiej artyleryi. Nasze straty nie wielkie.

Calais, 24 stycznia.. Książe Lucyan Napoleon Bonaparte odpłynął ztąd wczoraj popołudniu do Duwru.

Pakeboty angielski i francuzki niosące depesze weszły dziś do portu, i opuściły go zaraz, mimo gwałtownej burzy, która od wczoraj panuje w cieśninie.

Marsylia, 24 stycznia. Wiadomości z Rzymu z 21 donoszą, że miasto jest spokojne i że w razie odwołania wojsk francuzkich, rząd zamierza skoncentrować w Rzymie 5000 karabinierów i liniowych żołnierzy.

Większa część książąt, którzy podpisali adres do Papieża, oświadczają: że działali jedynie w interesie zasady całości państwa kościelnego, i adres ich niema nic wspólnego z kwestyą ministeryalną.

Potwierdza się że książe Józef Napoleon pierwszy podpisał adres.

Turyn, 25 stycznia. Monitore Toscano zamieszcza „komunikacyą” w której objaśniona jest przyczyna zastrzeżenia w dekrecie proklamacyi sardyńskiej ustawy w Toskanii. Rząd toskański chciał zastrzedz swe prawa organiczne, tyczące się wolnego handlu i przemysłu, jakoteż i inne jeszcze rozporządzenia prawodawcze. Zgromadzenie narodowe ma rozstrzygnąć, czy te prawa mają być u nas zniesione, czy też w interesie dobra ogólnego, otrzymają dalsze rozwinięcie.

Paryż, 26 stycznia. Podług *Patrie* traktat handlowy podpisany. Jego główne artykuły są następujące: Cło od wprowadzania wina do Anglii zniżone z 150 fr. na 28. Jedwab' zupełnie wolny od opłaty. Cło od wprowadzania żelaza do Francyi oznacza się 7 franków za 100 kilogramów. Towary wełniane, bawełniane i manufaktury płacą maximum 30%. Surowe materyały o których mówił cesarz, nie będą od 1-go lipca 1861 r. żadnego cła płacić.

Cła prohibicyjne znoszą się zupełnie od października 1861 r. Traktat ten obowiązuje Anglią zaraz od chwili ogłoszenia go.

Medyolan, 22 stycznia. Oczekują rychło wkroczenia wojsk piemontskich do Romanii, Parmy i Modeny.

W Mirandola (w modeńskiem) znajduje się już kilkuset piemonckich żołnierzy.

Bombaj, 27 grudnia. W czasie objazdu lorda Canning, ogień wybuchły w namiocie jego małżonki zniszczył znaczną część obozu znajdującego się przy Hatras. Strata znaczna w przedmiotach różnych i w papierach.

Podżegacze ostatniego powstania schwytani w prowincyi Nepaul, znajdują się obecnie w więzieniach Luknowa.

Major Honner zwyciężył Waghurs przy Porebunder i wziął kilkuset jeńców; przeciw Wuzermom, którzy kapitana Mechane zamordowali, posłano oddział wojska dla ukarania.

Podatek od soli w Bengalu powiększono; linie telegraficzne bengalskie będą wkrótce połączone z liniami Pegu.

Szangai, 6 grudnia. Przy rozpoczęciu działań wojennych na Peiho, będą wszystkie porty chińskie blokowane przez sprzymierzone floty.

(*Ind. Belg. Schl. Ztg.*)

Rozmaitości.

Dziennik Patrie donosi, o nowym przyrządzie wynalezionym przez pana Monnier (nie wyraża jego stanu i zatrudnienia), do hamowania pociągów na drodze żelaznej. Przy teraźniejszych hamulcach nie można zatrzymać pociągu; lecąc własnym rozpędem, po wypuszczeniu pary jeszcze przebiegnie 450 sążni, to jest trzy staje. Przyrząd pana Monnier dozwala zatrzymać po przebiegu 150 sążni. Byłoby to wielką przysługą, któraby ochroniła od licznych przypadków na kolejach.

— Z miłem uczuciem czytamy dowody wdzięczności i szlachetności serca. Jeden taki szczegół donosi nasze pismo francuzkie o marszałku Leclerc księciu Gdańskim, z epoki Napoleona 1go. Zaczął on służyć od prostego żołnierza i w wojnach od 1792 do 1807 doszedł do stopnia marszałka. Byłto człowiek prosty nie salonowy, ale zacny. Pewnego razu na pokojach w Tuileries zobaczył między suplikantami starca, ubogo ubranego który stał smutny na boku i nie mieszał się do grona czekających na przybycie cesarza. Zbliżył się do niego i poznał markiza de Belcour swego dawnego kapitana w wojsku Ludwika XVI-go. Przywitał go z najmocniejszem wzruszeniem, zapytał się jaką ma prożbę do cesarza i gdzie mieszka. Po kilku tygodniach przyszedł do niego prosząc go, żeby z nim pojechał na wieś i tam sobie wypoczął. Markiz przyjął zaproszenie, lecz jakże się zdziwił, gdy marszałek zawiózł go, do jego własnej majętności Belcour i oświadczył, że ona jest znowuż jego własnością, Względy u cesarza, a po części i własne fundusze marszałka zrządziły te zmianę doli zubożałego emigranta. (*Patrie.*)

Wiadomości handlowe.

Ceny targowe Warszawskie.

Dnia 27 *stycznia* 1860 *r.*, *płacono:*

Produkta.	za czetwert rs.	za czetwert kop.	za korzec rs.	za korzec kop.
Żyta	4	98½	3	4
Pszenicy	7	56	4	61
Grochu polnego	—	—	—	—
„ cukrowego	—	—	—	—
„ fasoli	—	—	—	—
Gryki	—	—	—	—
Jęczmienia	—	—	—	—
Owsa	2	89	1	76
Prosa	—	—	—	—
Buraków	—	—	—	—
Kartofle	1	56	—	95
Kasza jaglana	—	—	—	—
„ gryczana	—	—	—	—
„ „ drobnej	—	—	—	—
„ jęczmienna	5	41½	3	30
„ „ perłowa	—	—	—	—
„ owsiana	—	—	—	—
	za pud rub. sr.		za pud kop.	
Mąka pszenna przednia	—		—	
„ „ zwycz.	—		—	
„ żytnia pytlowa	—		—	
„ gryczana	—		—	
Słoma	—		28	
Siano	—		35	
Masło	9		30	

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, pł. za wiadro okowity próby 10-tej od rs. 1 k. 53¼ do rs. 1 k. 56¼, za garniec od kop. 50 do kop. 51.

Ceny na ostatnim targu od dnia 17 do dnia 14 stycznia w m. Częstochowie były następujące:

Pszenicy średniej korzec rs. 5; żyta rs. 3 kop. 30; jęczmienia rs. 2 k. 70; grochu rs. 5; owsa rs. 1 k. 65; gryki rs. 2 k 40; kartofli kop. 90; siana centnar kop. 90; słomy pud kop. 60; sążeń drzewa sosnowego rs. 3 kop. 75; wół średni roboczy rs. 40; koń średni fornalski rs. 50; wieprz dobrze upasiony rs. 25; skop średni rs. 4; masła funt kop. 25; okowity garniec bez akcyzy kop. 50.

Ceny na ostatnim targu od dnia 1 stycznia do dnia 16 stycznia 1860 r. w m. Lublinie, były następujące:

Żyta korzec rs. 1 k. 97; pszenicy wyborowej rs. 5 k. 26; grochu polnego rs. 2 k. 25; gryki rs. 1 k. 85; jęczm. rs. 1 k. 92; owsa rs. 1 k. 27; mąki pszen. korzec rs. 5 k. 53; kaszy jaglanej korzec rs. 5 k. 50; kaszy gryczanej zwycz. korzec rs. 3 k. 90; kaszy grycz. drobnej korzec rs. 7 k. 21; słomy fura zwycz. rs. 2 k. 89; drzewa sosnow. sążeń rs. 4 k. 75; cielę rs. 2 k. 50; baran rs. k. 82; wieprz dobry rs. 20; masła funt kop 23; słoniny funt kop. 12; kartofli korzec kop. 76; siana centnar kop. 62.

Koszta frachtu zboża.

Do Gdańska obecnie się płaci za łaszt zł. 72,

czyli na korzec	„	2	gr.	12
opłata retmana	„ „	—	„	3
assekuracya	„ „	—	„	10
cło	„ „	—	„	24
przeróbka	„ „	—	„	15
w Gdańs. noszenie i mierzenie	„ „	—	„	4
expedycya	„ „	—	„	1
prowizya	„ „	—	„	10
razem za korzec	zł.	4	gr.	19
czyli za łaszt	„	139	„	—

Do Berlina płaci się za winspel 10 tal.

czyli na korzec	zł.	2	gr.	20
retman	„ „	—	„	3
assekuracya	„ „	—	„	10
cło	„ „	—	„	24
expedycya i prowizya	„ „	—	„	11
razem za korzec	zł.	4	gr.	8
czyli za winspel	„	46	„	28

Do Szczecina koszta te same, sam tylko fracht o 1 talar niższy.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

H. Europejski. Pląskowski Ign. ob. z Czarnego; Trembicki And. ob. z Obór; Leśnikow Piotr pocz. obyw. i Trofimow Mik. ob. z Wiednia; Northwanger Jan Georg kup. z Wrocławia; Rulikowski Ant. wł. d. z Swierszczów.

H. Rzymski. Czerny ob. z Zielenia; Godlewski ob. z Jaxic; Kruszewski marsz. z zagranicy.

H. Niemiecki. Mianowski Józef lekarz z Brześcia Kujawskiego; Kotyński Adam ob. z Kunic; Choromańska Ludwik dziedzic z Biało brzeg; Garszyński sędzia tryb. z Siedlec; Antoszewski Roman dzied. z Sierakowa; Skórkowski Karol ob. z Mroczkowa; Piotrowicz Feliks obyw. z Zambrowa; Kuncił Hugo ob. z Nieznanowic; Rychliński Jan i Januszewski Józef obyw. z Leszna; Skórzewski Jan dzied. z Rusca; Żymirski Władysł. z Klębowa; Ateński Leonard urz. z Kalwaryi.

H. Saski. Stokowski Teofil ob. z Druzbic; Wolski Fran. ob. z Akrzewka; Lutosławski Fran. ob. z Drozdowa; Papke Aleks. ob. z Miętnego; Jóźwicki Stan. ob. z Psar; Eigeman Karol mech. z Tuły; Dąbrowski Stan. ob. z Radomia; Hreczaninow Świaszczewski z Opola.

H. Drezdeński. Lipowski Wawrz. z Pabianic; Kałużyński Jan Czesł. z Kampinosa; Wielecki Bł. z Łęki.

H. Wileński. Beaduhan Edw. kup. z Anglii; Romocki Juliusz ob. z Lasocina; Trzciński Bolesł. ob. Woli Krysztoporskiej.

H. Lipski. Waniasek Jan ob. z Nieborów; Kaliciński Jan ob. z Ciążynia; Kollat Piotr agr. z Zamościa; Rudziński Józef admin. z Golc; Paycer Jul. podstr. z Łodzi.

TEATR WIELKI. Jutro: *Rigoletto.*
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro: *Układy.* — *Wioska.* — *Ulicznik.*

Sprostowanie. W niektórych egzemplarzach 24go Nru Kroniki, w kosztach frachtu zboża do Berlina zaszła omyłka, powinno być nie zł. 93 gr. 26, ale zł. 46 gr. 28 za winspel.

W drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 16 (28) Stycznia 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*

Dodatek do Nr. 26-go *Kroniki Wiadomości Krajowych i Zagranicznych.* — Sobota d. 16 (28) Stycznia 1860 r.

DONIESIENIA KRONIKI.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

15 (27) Stycznia 1860 r.

Monety.			żądano Rs.	żądano kop.	płacono Rs.	płacono kop.
Pół-imperyały Rossyjskie.			—	—	5	54
Dukaty Hollenr. nowe ważne			—	—	3	30
Papiery.						
Obl. Skarb. za 100 rsr. (op. kup.)			91	70	—	—
Bilety Skarbu królestwa Polskiego			—	—	—	—
Listy Zastawne białe III Okresu (prócz kuponu). . za 15 rsr.			14	89	—	—
Wexle.						
Berlin . . .	.100 Tal.	2 M.	102	60	—	—
„ . . .	.100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . .	.100 Tal.	2 M.	—	—	—	—
„ . . .	.100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Hamburg . .	300 BMk.	2 M.	154	80	—	—
Londyn . .	1 Ft. St.	3 M.	6	79	—	—
Moskwa . .	100 Rsr.	1 M.	99	50	—	—
Petersburg . .	100 Rsr.	1 M.	100	—	—	—
„ . . .	100 Rsr.	k. t.	—	—	—	—
Paryż . . .	300 Fran.	2 M.	81	45	—	—
„ . . .	300 Fran.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń. . .	150 Zł. R.	2 M.	76	95	—	—
Wrocław . .	100 Talar.	2 M.	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obl. Skarb. Rs. 1 kop. 30
od Listów Zastawnych kop. $5\frac{5}{6}$
od nowej Rossyjskiej Pożyczki Rs. — kop —

KURS GIEŁD ZAGRANICZNYCH.

Berlin 27 Stycznia 1860 r.		żąd (talarów pr:)	dają (talarów pr:)
5-ta Serya Stieglitza	za rs. 100	—	$95\frac{1}{4}$
6-ta Serya Stieglitza	„ „ 100	—	$105\frac{1}{2}$
Polskie Obligacye Skarbowe	„ „ 100	—	$82\frac{1}{2}$
„ Listy Zastawne	„ „ 90	—	$86\frac{3}{4}$
„ Bilety Bankowe	„ „ 90	—	$87\frac{1}{4}$
Wexle.			
Na Warsza. z terminem krótkim	za rs. 90	—	$87\frac{1}{4}$
„ Petersburg „ 3 tygod.	„ „ 100	—	$97\frac{1}{4}$
„ Londyn „ 3 mies.	„ 1 f. st.	—	$6.17\frac{1}{4}$
„ Paryż „ 2 „	„ 300 fr.	—	$78\frac{5}{6}$
„ Hamburg „ 2 „	„ 300 mrc	—	150
„ Wiedeń „ 2 „	„ 150 złr.	—	$72\frac{7}{8}$
Wiedeń.		zł. reńs.	
Wexel na Londyn.	za 10 f. st.	—	134 50
Akcye Kredytu Ruchomego	„ 200 zł.r.	—	201 —
Paryż.		franków	
3% Renta	za 100 fr.	—	68 50
Kredyt Ruchomy	„ 1,000 fr.	—	765

GIEŁDA KRAKOWSKA, 24 stycznia.

Banknoty polskie za 100 złr. now. żądają złp. 346 pł. 340; Ruble obrączkowe agio żądają złp. 10 płacą 8; Półimperyały rossyjskie żądają złr. 10—86 płacą 10—65; Listy zastawne polskie z kuponami żąd. złp. $99\frac{3}{4}$ pł. $99\frac{1}{4}$.

Ogłoszenia od Władz i Instytutów.

Bank Polski.

Podaje do powszechnej wiadomości, że obligi Banku wystawione pod Nrem 15,287 na imie Ostrołęckiej Komendy Inwalidów w resztującej summie rsr. 166 i pod Nrem 15,296 na imię Komendy Inwalidów w Mławie na rsr. 250, zagubione zostały.

Wzywa przeto Bank każdego, ktoby był w posiadaniu rzeczonych Obligów, iżby takowe w Kantorze Banku złożył przed dniem 28 grudnia (10 stycznia) 1860⁄1 po tem bowiem terminie Obligi N. 15,287 i 15,296 ornaczone umorzone będą i nikt z nich korzystać nie może, a kapitały niemi objęte po dopełnieniu przepisanych formalności właścicielom wypłacone będą.

Warszawa d. 29 grud. (10 stycz.) 1859⁄60 r.
za Prezesa, Vice-Prezes,
Rzeczywisty Radca Stanu, S. *Szemioth.*
Naczelnik Kancellaryi R. D. *G. Radyński.*

Dyrekcya Ubezpieczeń.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż stosownie do art. 15-go ustawy o zabezpieczeniu ruchomości od ognia, Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych reskryptem z dnia 4 (16) stycznia r. b. Nr. 8,846 46,854 przychylnie do wniosku Dyrekcyi Ubezpieczeń obniżyła na r. b. taryffę opłaty składek od ubezpieczonych ruchomości w stosunku zeszłorocznej o 10%, czyli o 50% od taryffy zasadniczej.

Dyrekcya spodziewa się, że ciągłe w latach ostatnich obniżanie taryffy, a mianowicie, w roku 1856 o 20%, w r. 1857 o 30%, w latach 1858 i 1859 o 40%, a w końcu na rok 1860 o 50 procent, dostatecznie przekonać mogło ubezpieczonych, że Dyrekcya nie wymaga od nich żadnych nadzwyczajnych opłat, lecz jedynie tylko takich, jakie są wywołane konieczną potrzebą.

Spodziewać się także należy, że to obniżenie do połowy dawniejszej składki od ruchomości, nie tylko klasie zamożniejszej, ale każdemu posiadającemu własność ruchomą, choć mniejszej wartości, poda sposobność w Instytucyi ubezpieczeń ruchomości, szukania ochrony od upadku i klęsk z wypadków ognia.

Dyrekcya nie wątpi wreszcie, że to stanie się pobudką dla wszystkich ubezpieczonych z ruchomościami, do regularnego w właściwych terminach opłacania składek, a tem samem zasłonienia się od skutków artykułu 95 Ustawy, według którego dopuszczenie zaległości w opłacie składki przez sześć miesięcy, pociąga za sobą utratę ubezpieczenia, a zatem i prawa do wynagrodzenia za stratę, na wypadek pogorzeli po tym terminie zdarzonej.

Warszawa, dnia 8 (20) stycznia 1860 roku.
Prezes Radca Tajny, *Łaszczyński.*
Naczelnik Kancellaryi, *Słomiński.*

Komitet budowy mostu stałego na Wiśle w Warszawie.

Podaje do wiadomości, iż na dniu 11 (23) Stycznia r. b. o godzinie 12 w południe, w sali licytacyjnej Rządu Gubernialnego Warszawskiego odbędzie się licytacya głośna in minus na pobudowanie na Pradze na placu do Magazynu nowo-budującego się mostu stałego na Wiśle należącym, jednej szopy drewnianej która każda podług anszlagu kosztować ma 1150 rubli srebrem.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się takowej entrepryzy zechce w dniu powyżej wyrażonym stawić się na licytacyi, zaopatrzony dowodem kassy Gubernialnej Warszawskiej na złożone vadium w gotowiznie wysokości rsr. 115 które nieutrzymującemu się natychmiast powrócone będzie.

Anszlagi i warunki tej entrepryzy są do przejrzenia codziennie w godzinach służbowych w Kancellaryi Komitetu Budowy mostu w Gmachu Rządu Gubernjalnego Warszawskiego.

Warszawa d. 31 grudnia (12 stycznia) 1859⁄60 r.
Prezydujący, Tajny Radca, *Łaszczyński.*
Naczelnik Kancellaryi, *Kretkowski.*

Urząd Loteryi w Królestwie Polskiem.

Podaje do wiadomości, iż stosownie do § 4 przepisów Planu 95 Loteryi Klassycznej, ciągnienie 1 klassy tejże Loteryi rozpoczętem zostanie dnia 26 Stycznia (7 lutego) r. b. o godzinie 10 z rana, w dniu zaś poprzedzającym rzeczone ciągnienie to jest dnia 25 stycznia (6 lutego) t. r. od godziny 9 z rana odbytem zostanie w sali ciągnień publicznie w obecności osób od Rządu na ten cel wyznaczonych, wrachowanie w koło 20,000 losów Loteryą 95 składających, z przygotowanych na to szuflad obejmujących po sto kolejnych numerów.

Jeżeliby więc kto z obecnych przy tej czynności, posiadając przy sobie los zakupiony, chciał przekonać się, czyli jego numer do wrachowania w koło jest przygotowany, może w kolei tego samego sta z którego los swój posiada, przed rozpoczęciem wrachowania zażądać nietylko okazanie takowego, ale nadto przeliczenia całej setki, a takowe przekonanie się nikomu odmówionem nie będzie.

Żądanie wszakże to, nie może być wnoszone, jak tylko w ciągu dwóch pierwszych godzin wrachowanie poprzedzających, mianowicie od godziny 9 do 11 z rana.

Warszawa, d. 11 (23) stycznia 1860 r.
Naczelnik Urzędu, Radca Dworu,
Baron Mengden.
Sekretarz Urzędu,
Radca Honorowy, K. Treu.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do wiadomości, że w nowo otworzonym oddziale niższym szkoły Akuszerek przy tutejszym Instytucie położniczym, w którym jak wiadomo kobiety wiejskie uczą się praktycznie niesienia umiejętnej posługi niewiastom ciężarnym i nowonarodzonym dzieciom, kurs pierwszej tej nauki z dniem 19 września (1 października) r. z. rozpoczęty, kończy się z upływem bieżącego miesiąca, kobiety z tego kursu korzystające po złożonym egzaminie otrzymują w d. 19 (31) t. m. bezpłatne pozwolenia z Zarządu Głównego Inspektora służby Cywilno-Lekarskiej do odbywania praktyki po wsiach jako „babki położnicze wiejskie.“

Taki sam czteromiesięczny kurs nauki dla innych kobiet ze wsi, które w tym celu zapisane już zostały, lub jeszcze zgłosić się mogą, rozpocznie się z dniem 20 stycznia (1 lutego) i trwać będzie do końca miesiąca maja r. b. Z ustanowionych do każdego kursu sześciu stypendyów rządowych wakuje już tylko jedno do kursu nowo rozpocząć się mającego. Prócz tego, obok już przyjętych kilka jeszcze kobiet wiejskich, któreby pragnęły przez czas trwania 2 kursu nauki utrzymywać się własnym swoim kosztem, lub kosztem dominium, gminy, parafii i innych instytucyi, może znaleść w samym zakładzie pomieszczenie i otrzymać takie jak stypendystki utrzymanie za zwrotem jedynie kosztu żywienia, który dziennie wynosi kop. 15.

Nadmienia wreszcie Rada Opiekuńcza, że na skutek otrzymanych w tym czasie żądań z różnych stron kraju, w przedmiocie udzielenia wyjaśnień co do warunków przyjęcia kobiet wiejskich na bezpłatną naukę praktycznego położnictwa, podane zostało jednocześnie przez pośrednictwo Dzienników Gubernialnych do wiadomości wszystkich Burmistrzów i Wójtów gmin szczegółowe w tym względzie objaśnienie, w którem obok powtórzenia głównych w tej mierze zasad, znanych już z ogłoszeń, jakie Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych w miesiącu sierpniu r. z. przez pisma publiczne objawiła, domieszczonego, także objaśnienie o dogodnościach, jakie dla uczennic są zapewnione.

Warszawa, d. 5 (17) stycznia 1860 roku.
Opiekun Prezydujący,
Radca Stanu, *Pętkowski.*

Dzierżawy.

Potrzebna jest dzierżawa folwarku za cenę od 2 do 3 tysięcy złp. Mającemu taki folwark do wypuszczenia w dzierżawę, Redakcya Kroniki wskaże adres potrzebującego.

Dom Handlowy S. A. Fraenkel
OGŁASZA, ŻE
DOBRA FABRYCZNE
MACHORY

w powiecie Opoczyńskim gubernii Radomskiej, obejmujące w sobie między innemi: wielki piec, pięć fryszerek, obfitą i bogatą rudę żelazną, obok corocznego deputatu drzewnego, pańszczyznę, czynsze, propinacyą, dwa folwarki, obszerne łąki, pastwiska i inne dogodności, są do wydzierżawienia pod korzystnemi warunkami na lat sześć, poczynając od 1go lipca 1860 r.—Wiadomość w Domu Handlowym S. A. Fraenkel. (2)

Sprzedaż ruchomości.

SPIS OBRAZÓW
po ś. p.
J. F. PIWARSKIM
pozostałych,
w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr. 1303.

Chrystus w okowach, przez Anibala Caracci—Święta Weronika. — Najświętsza Panna z Jezusem, otoczona

aniołami, przez Francka. —Krajowid z monogramem R. C. ze szkoły holenderskiej. — Chrystus pod krzyżem, ztkoła holenderska. — Krajowid przy świetle księżyca.— sŚy Jan każący do pogan, szkoła włoska. — Śta Cecylia szkoła bolońska. — Śta Familia, szkoła flamandzka.— Biczowanie Chrystusa, szkoła florencka. — Krajowid niedokończony, szkoła holenderska. — Bitwa, przez Simonini.—Krajowid oświecony od księżyca, przez Braumana.—Dzieci bawiące się, jedno z nich siedzące na beczce. — Podobny do powyższego. — Krajowid z monumentem, przez Grundt. — Dwa Krajowidy, szkoły niemieckiej.— Święta Magdalena w grobie.—Ptaszek. — Złożenie Chrystusa do grobu, przez Smuglewicza.—Adoracya pasterzy (szkic).— Tryumf wiary katolickiej.—Chrystus błogosławiący chleb.—Trzy krajowidy. — Ofiara Abrahama — Portret kobiety, przez Wojniakowskiego. — Cztery szkice przedstawiające Bachusa, Narcyza, Rycerza przebijającego się mieczem i Rycerza tryumfującego. — Krajowid.— Marynarka, gwaszem przez Hackerta.— Marynarka przez tegoż. — Krajowid. — Krajowid, przez Jakóba Hakcerta gwaszem.— Dwa Biwaki, przez Orłowskiego.

Kilkanaście tysięcy sztuk

DĘBINY I SOŚNINY

na pniu stojących, bale, belki, deski, podkłady pod szyny kolejowe, tak dębowe jako też i sosnowe, niemniej materyały budowlane, jak kamienie, cegły, dachówki, są do sprzedania w dobrach o parę wiorst od budować się mającej drogi żelaznej Łowicko-Bydgoskiej położonych. Informacyą co do cen i warunków kupna powziąść można w handlu **Franciszka Rozmanith** w hotelu Polskim.

Ogłoszenia od zakładów handlowych, fabrycznych, rękodzielniczych i t. p.

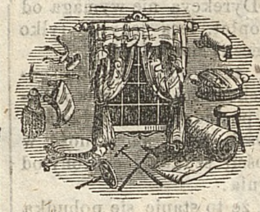
WILHELM LASKI



mieszkający przy ulicy Żabiej pod Nrem 479 w pałacu Zamojskich — sprowadził świeżo znany transport zabawek najnowomodniejszych dla dzieci. Poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności.

S. WROTNOWSKI

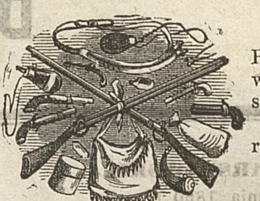
TAPICER



przy ulicy Krakowskie-Przedmieście i róg Królewskiej, w domu W. Braci Krupeckich, Nro 412 (11) w Warszawie.

Przyjmuje wszelkie obstalunki tapicerskie.

BROŃ
I PRZYBORY MYSLIWSKIE.



Dubeltówki, Sztucery, Rewolwery, Pistolety pokojowe, tarczowe, Krucice, naboje stożkowate etc.

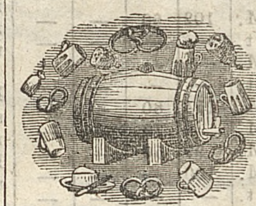
Za dokładność swego wyrobu ręczy.

J. Pik O. M. W.
ulica Miodowa Nro 497.

Ogłoszenia od restauracyi i t. p. zakładów.

W świeżo otworzonym i gustownie urządzonym **Zakładzie Piwa Bawarskiego** przy Ulicy Elektoralnej Nr. 755.

KAROLA SCHILLER



W wieczór berlińska muzyka, przy spiesznej usłudze piwo z Browaru Haberbusch Schiele et Klawe, różne przekąski, we Czwartek i Niedziele flaki. Dla amatorów billard bardzo regularny.

POHL WASSER



EAU DE POHL

CESARSKO-KRÓLEWSKA

wyłącznie uprzywilejowana

WODA POHL

zapobiegająca wypadaniu włosów

wynaleziona

PRZEZ

JÓZEFA MARKOWSKIEGO

fryzjera w Wiedniu.

Skład główny w Warszawie u Jana Markowskiego Fryzjera, przy ulicy Bielańskiej pod Nrem 466.

Wiele dowodów do znanego skutku ośmiela mię zwrócić uwagę Szanownej Publiczności na ten jedynie zawodny i doświadczony środek, który nietylko wypadanie włosów tamuje, lecz gdzie się jeszcze znajdują małe korzonki włosów wzmacnia i w najkrótszym czasie do mocnego i gęstego porostu przyczynia się.

Wynalazca pracując przeszło lat pietnaście w zawodzie, przez liczne zastosowania nabył już pewnego przekonania o niezawodnym skutku tej wody, i zaręcza że Szanowna Publiczność nabywając ten płyn na zawód narażaną nie będzie.

Podczas używania tej wody, włosy powinny o ile można pozostawać suche lub lekko wilgotne, do czego najlepszym środkiem jest wyrobiony przez tegoż Józefa Markowskiego olejek pod nazwą **POHL**.

Skład główny tegoż płynu i olejku na całe Królestwo polskie znajduje się u Brata wynalazcy Jana Markowskiego utrzymującego zakład Fryzjersko-Perukarski, przy ulicy Bielańskiej Nr 466 w Warszawie.

Cena jednej flaszki wody wraz z opisem używania, Rsr. 3, a flaszki olejku kop. sr. 75.

Osoby na prowincyi zamieszkałe, życzące sobie nabyć tej, wody raczą nadesłać adres wraz z należytością zamówionej wody franco, a przesyłka dopełnioną będzie w jak najkrótszym czasie.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.— Warszawa dnia 16 (28) Stycznia 1860 r. — Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański*.